84. rocznica powstania Armii Krajowej

→str. 8

Od 27 lat razem z Wami

Tygodnik społeczno - kulturalny. Ukazuje się od 1999 roku.

ISSN 1508 - 4078

PUŁTUSKA gazeta powiatowa

17 luty 2026 Nr 6 (1380)

cena 4,40 zł (w tym 5% VAT)

reklama...

W radzie nie ma miejsca na podziały polityczne

- Rozmowa z Przewodniczącym Rady Miejskiej Łukaszem Skarżyńskim

→str. 6

Starosta Jan Zalewski zrezygnował. Kto będzie jego następcą?

We wtorek 10 lutego dotarła do nas informacja, że 11 lutego Jan Zalewski złoży rezygnację z pełnienia funkcji Starosty Pułtuskiego. Informacje te okazały się być prawdziwe. Kto zostanie nowym starostą?

→str. 4

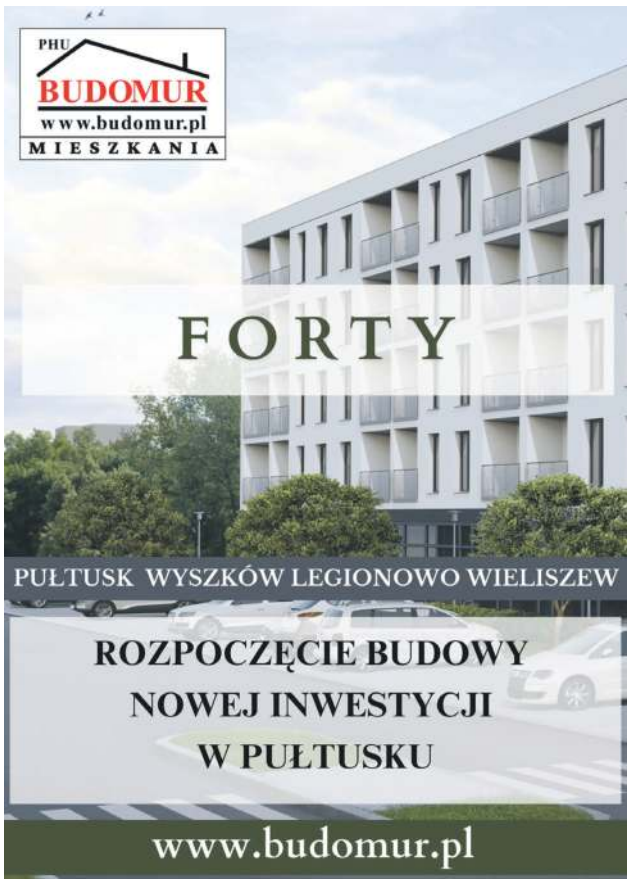

Nie ugminniajcie nam Pułtuska

→str. 3

reklama...

To była magia...

niezwykły Bal Studniówkowy ZSCKR w Golądkowie

→str. 9

eprasa.pl 45b7949bcf

Wójt Świercze Adam Misiewicz zrezygnował z członkostwa w PiS

Piekło zamarzło – najbardziej aktywny i zaangażowany spośród chyba wszystkich samorządowców powiatu pułtuskiego wójt gminy Świercze Adam Misiewicz złożył rezygnację z członkostwa w Prawie i Sprawiedliwości.

Powodem są – jak sam nam powiedział – ostatnie wydarzenia, o których rozpisują się pułtuskie media lokalne (czyt. Pultusk24.pl) czyli tworząca się koalicja Prawa i Sprawiedliwość i Polskiego Stronnictwa Ludowego. „dla mnie takie działania sią nieakceptowalne" – powiedział nam Adam Misiewcz. – *Rozumiałbym, gdyby ta koalicja powstała zaraz po wyborach, ale teraz kiedy ludowcy szorują po dnie w sondażach to niezrozumiałe.*
Dodał, że poglądów nie zmienia i od czasów przynależności do Niezależnego Zrzeszenia Studentów po Zjednoczenie Chrześcijańsko Narodowe i Prawo i Sprawiedliwość zawsze miał poglądy prawicowe i takie ma nadal.

Wójt Adam Misiewicz należy do najbardziej aktywnych w mediach społecznościowych komentatorów życia politycznego nie tylko na poziomie lokalnym, ale także krajowym. Jednoznacznie wspierał zawsze PiS, a w ostatniej kampanii Karola Nawrockiego. Można się z nim nie zgadzać w poglądach, utyskiwać na zbyt dosadną krytykę politycznych konkurentów, ale nie można mu odmówić klarowności i jednoznaczności poglądów oraz niewzruszonej wierności jednej opcji politycznej.
- *Moja decyzja jest nieodwołalna* – dodał Adam Misiewicz na zakończenie rozmowy.

Grzegorz Hubert Gerek
grzegorz.gerek@pultusk24.pl

Pułtusk dla Wojtka z Wielgolasu

- Ponad 60 nowych dawców szpiku po niedzielnej akcj

Niedzielny bal karnawałowy dla najmłodszych, który odbył się w Publicznej Szkole Podstawowej im, Ireny Szewińskiej w Pułtusku przyniósł coś więcej niż tylko rozrywkę dla najmłodszych. Równolegle z zabawą trwała akcja rejestracji potencjalnych dawców szpiku, zorganizowana z myślą o 46-letnim Wojtku z Wielgolesia w gminie Obryte.

Wojtek na co dzień wraz z żoną prowadzi gospodarstwo agroturystyczne i jest znany jako wielki pasjonat sportów ekstremalnych. Jako aktywny tata 15-letniej Hanki i 12-letniego Kuby, każdą wolną chwilę starał się spędzać z rodziną – zimą na snowboardzie, a w cieplejsze dni na trasach enduro z przyjaciółmi. Jego dotychczasowe życie zmieniło się diametralnie w 2025 roku, kiedy usłyszał diagnozę: ostra białaczka szpikowa.
Obecnie jedyną szansą na odzyskanie zdrowia i powrót do realizacji marzeń jest dla niego przeszczep szpiku od dawcy niespokrewnionego. To właśnie z myślą o nim i innych chorych, podczas niedzielnego balu prowadzona była rejestracja do bazy Fundacji DKMS.
Odzew mieszkańców i uczestników wydarzenia okazał się bardzo duży. Mobilizacja lokalnej społeczności przyniosła wymierne i bardzo optymistyczne efekty – tego dnia baza potencjalnych dawców szpiku powiększyła się o 66 nowych osób. Każda z tych rejestracji to nowa szansa na życie nie tylko dla Wojtka, ale i dla wielu pacjentów onkologicznych czekających na swojego „bliźniaka genetycznego".

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci zaprzyjaźnionego z naszą redakcją

Śp. Stanisława Skowrońskiego

Miłośnika Pułtuska, fotografii, starych samochodów i motocykli

Rodzinie i Bliskim składamy najszczersze wyrazy współczucia.

Zespół Redakcyjny
Pułtuskiej Gazety Powiatowej i pultusk24.pl

eprasa.pl 45b7949bcf

Nie ugminniajcie nam Pułtuska

Grzegorz Hubert Gerek

FELIETONY NIE TYLKO O PUŁTUSKU

Wiem — takiego słowa nie ma. I mam nadzieję, że nigdy nie wejdzie do polskiego słownika, a proces, który opisuje, jak najszybciej się skończy. Ugminnianie Pułtuska — czyli systematyczne wprowadzanie do lokalnego dyskursu samorządowego narracji, według której nasza wspólnota to już nie miasto i gmina, lecz wyłącznie gmina Pułtusk. Miasto — owszem — jeszcze gdzieś istnieje, ale głównie w podziemiu. Werbalnym.

Zanim jednak o teraźniejszości, trochę historii. Pułtusk od średniowiecza był miastem – niezależnie od sporów o dokładną datę uzyskania praw miejskich. W okresie międzywojennym, gdy kształtował się nowoczesny polski samorząd, Pułtusk był miastem rządzonym przez burmistrza. Tak pozostało również po wojnie – do 1954 roku. Tereny wiejskie wokół miasta należały wówczas do Gminy Kleszewo, z siedzibą w Pułtusku.

W czasach rad narodowych (1954–1973) funkcjonowały gromady w Kleszewie i Przemiarowie, później połączone w jedną Gromadzką Radę Narodową w Pułtusku – jednostkę niezależną od miasta.

Reforma administracyjna z 1973 roku przyniosła dwa odrębne byty: **Miasto Pułtusk**, rządzone przez Naczelnika Miasta i **Gminę Pułtusk**, rządzoną przez Naczelnika Gminy. Pierwszym Naczelnikiem Miasta był Daniel Ciok, a pierwszym Naczelnikiem Gminy — Jerzy Ziemiecki.

I wtedy zaczęły się „kombinacje". W 1975 roku, po powołaniu województwa ciechanowskiego, lokalne struktury PZPR wpadły na pomysł scalenia obu jednostek. Jak pisze Krzysztof Wiśniewski w "Dziejach Pułtuska (tom II)": *Zgodnie z tendencją do tworzenia miejsko-wiejskich jednostek administracyjnych w KW PZPR w Ciechanowie powstał pomysł połączenia Urzędu Miasta w Pułtusku z Urzędem Gminy w Pułtusku.*

Do scalenia doszło 12 maja 1976 roku. Tak powstała jednostka administracyjna **Miasto i Gmina Pułtusk**. I – jak dalej zauważa Wiśniewski – była to koncepcja nie do końca przemyślana, od początku budząca niezadowolenie zarówno mieszkańców miasta, jak i wsi. Co ciekawe, jeszcze w latach 70., 80., a nawet 90. XX wieku, to raczej mieszkańcy terenów wiejskich bardziej postulowali ponowny rozdział. Twierdzili, że w dawnej gminie ich sprawy załatwiano szybciej i lepiej.

Rok 1990 i narodziny samorządu terytorialnego nic tu nie zmieniły. Żadna licząca się siła polityczna – ani ludowcy, ani prawica — nie dostrzegła interesu w rozdzieleniu miasta od gminy. I tak jest do dziś.

Pułtusk nie był wyjątkiem. Podobnie stało się choćby w Wyszkowie. Ale były miasta o zbliżonej wielkości i znaczeniu, które potrafiły obronić swoją **miejskość** – choćby Płońsk, także w dawnym województwie ciechanowskim.

Czy fakt, że mamy miasto i gminę, a nie samo miasto, ma znaczenie? Dla czysto technicznego załatwiania spraw – być może niewielkie. Ale dla budowania lokalnej wspólnoty – ogromne.

Od kilku lat obserwujemy bowiem pewne niepokojące zjawisko – systematyczny odwrót od mówienia o sprawach "miejskich" na rzecz spraw „gminnych". W życzeniach, pismach, uchwałach, wystąpieniach na sesjach i w komentarzach w mediach społecznościowych niektórzy radni (i nie tylko oni) piszą i mówią: *„gmina podpisała", „gmina nie dopłaciła", „gmina zrobiła"*. Nawet Przewodniczący Rady – podkreślam Miejskiej – Łukasz Skarżyński w życzeniach noworocznych pisze: *„… życzę, aby rok 2026 był czasem dalszego rozwoju naszej Gminy"*. A gdzie mieszkańcy miasta?

Przykład z ostatnich dni. Na stronie Urzędu Miejskiego pojawiła się informacja o wyborach do **Młodzieżowej Rady Gminy Pułtusk**. Cóż to za twór? Jeśli ta rada ma być szkołą demokracji dla młodzież z terenu naszej jednostki administracyjnej to nazywać się powinna Młodzieżowa Rada Miejska analogicznie jak Rada Miejska. Myślę, że to trzeba natychmiast poprawić!

Jeśli chodzi bowiem o rady to zgodnie z polskimi przepisami mamy trzy ich nazwy na najniższych szczeblu samorządów: **rada miasta** tam, gdzie jest miasto, np. w Płońsku, **rada gminy** tam, gdzie jest gmina, np. w Gzach i **rada miejska** tam, gdzie jest miasto i gmina, np. w Pułtusku.

Oficjalna nazwa naszej jednostki administracyjnej brzmi: **Miasto i Gmina Pułtusk**. Kluczowe jest słowo **„i"**. Nie wolno go pomijać. Nie wolno miasta wykreślać i zastępować gminą. Tylko równoczesne używanie obu pojęć oddaje stan faktyczny.

Mamy też absurdy, nad którymi nikt nie chce się pochylić. Tytuł **Honorowego Obywatela Pułtuska** i **Medal za Zasługi dla Pułtuska** wyraźnie odnoszą się do **miasta**, nie do gminy. A jednak o ich przyznaniu decydują także radni z Grabówca, Trzcińca czy innych miejscowości gminnych. Logika podpowiada coś prostego: zmienić w statucie nazwy na **Honorowy Obywatel Miasta i Gminy Pułtusk** i **Medal za Zasługi dla Miasta i Gminy Pułtusk**. Wydaje się, – nomen omen – na chłopski rozum, że statuty napisane są z kardynalnym błędem i wbrew elementarnej logice. No cóż – nie takie rzeczy robiło się w Pułtusku.

Miejska impreza dla mieszkańców, ale także odwiedzających Pułtusk, rynek będący atrybutem miejskości, a wysztkich wita namiot gminy!

Ugminnianie szczególnie razi wtedy, gdy w ten sposób wypowiadają się radni miejscy. Bo kolejnym logicznym etapem tego procesu będzie zwracanie się do Pani Burmistrz per „Pani Wójt".

Rozmawiałem o tym z Przewodniczącym Rady Łukaszem Skarżyńskim. Przyznał mi rację. Zgodził się i dodał nawet, że przed wojną nazwano by to „parafiańszczyzną". Życzeń jednak nie poprawił.

Dlatego apeluję: nie ugminniajcie nam Pułtuska. Mówmy (i myślmy):

– **Miasto Pułtusk** — gdy chodzi o sprawy miejskie,

– **Miasto i Gmina Pułtusk** — w sprawach formalnych i ustrojowych,

– **Gmina Pułtusk** — wyłącznie wtedy, gdy mowa o terenach wiejskich.

Swój apel kieruję szczególnie do dwóch pań mających realny i decydujący wpływ na oficjalną narrację i komunikację promocyjną Pułtuska: Burmistrz Beaty Jóźwiak oraz szefowej Wydziału Promocji Pauliny Dąbkowskiej. Wszak to z tego wydziału wychodzą na stronę i do mediów plakaty, zaproszenia, informacje i różne inne komunikaty z nazwami. Proszę pamiętać: wszelkie atuty, zasoby i argumenty promocyjne ma **Pułtusk jako miasto**. Co więcej — podkreślanie jego wielowiekowej **miejskości** jest warunkiem koniecznym, by jakakolwiek profesjonalna strategia promocyjna mogła przynosić efekty.

Namawianie turystów, by przyjeżdżali do **Gminy Pułtusk**, mija się z celem. Konkurencja jest ogromna — dla osoby „zielonej" ta gmina to jedna z ponad dwóch tysięcy podobnych do siebie gmin wiejskich.

Tymczasem **miast z wielowiekową tradycją**, dumnych ze swojej historii, zabytków i miejskich atrakcji jest znacznie mniej — zwłaszcza w tak bliskiej odległości od stolicy. I to właśnie ten fakt powinien być fundamentem narracji promocyjnej Pułtuska, a nie jego konsekwentne „ugminnianie".

Słowa mają znaczenie.

Grzegorz Hubert Gerek
grzegorz.gerek@pultusk24.pl

eprasa.pl 45b7949bcf

Pączkowy alarm u Białczaka!

Alarm! Gorąca akcja specjalna w Piekarni Białczak! Informowaliśmy w środową noc (11 lutego) na naszym redakcyjnym FB. Chodziło o akcję „Tłusty czwartek" realizowaną przez rodzinną pułtuską piekarnię.

84 procent Polaków deklaruje zjedzenie w tłusty czwartek chociaż jednego pączka. My zaczęliśmy już 10 lutego…

Najpierw smażenie i konsumpcja w Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnym, a w wigilię tłustego czwartku, w nocy, u Sławomira Białczaka.

Szef lubianej w Pułtusku (i nie tylko) firmy oprowadził nas po hali produkcyjnej, gdzie powstawały jedne z ulubionych wypieków Polaków.

Cudowny zapach unosił się już znad ogromnych mikserów mieszających ciasto. Obok - blachy z rosnącymi w oczach kulkami, kotły z rozgrzanym tłuszczem i skwierczącymi delikatnie kolejnymi partiami pączków. W delikatnym świetle hali odcinała się czerwień owocowej marmolady i pomarańcz aromatycznej skórki z pomarańczy.

- Skład naszych paczków to tak, jak ciasto drożdżowe, czyli podstawa – mąka, mleko, cukier, jaja, tłuszcz, margaryna, nadzienie w środku to marmolada, pomada, skórka pomarańczowa - zdradzał tajniki słodkiego smakołyku Sławomir Białczak. - Serce w to wkładamy. I to chyba w tym tkwi ta cała tajemnica naszych pączków - dodaje z uśmiechem.

Ile paczków piekarnia Białczak smaży na Tłusty czwartek?

- To zależy - odpowiada szef firmy. - 13-15 tysięcy. Wszystko schodzi.

A jaka jest metoda S. Białczaka na to, aby pączki nie skumulowały się tam, gdzie nie trzeba?

- Mam sprawdzona metodę! - mówi zadowolony. - Od piątku fitness, biegi, ćwiczenia sportowe. I te kalorie, które przyjęliśmy w tłusty czwartek, na pewno się rozejdą.

(film ze spotkania w Piekarni Białczak ze Sławomirem Białczakiem obejrzycie na redakcyjnym FB).

Piekarnia Białczak powstała w 1991 roku. Od początku swojej działalności kontynuuje rodzinne tradycje piekarnicze, które sięgają końca lat 50. XX w. Zachowuje naturalne metody wypieku pieczywa wykorzystując nowoczesne technologie.

Chcecie spróbować wypieków pracujących tu cukierników? Piekarnię znajdziecie przy ul. Jana Pawła II 12 w Pułtusku.

Anna Jadaś
anna.jadas@pultusk24.pl

Starosta Jan Zalewski zrezygnował. Kto będzie jego następcą?

We wtorek 10 lutego dotarła do nas informacja, że 11 lutego Jan Zalewski złoży rezygnację z pełnienia funkcji Starosty Pułtuskiego. Informacje te okazały się być prawdziwe. Kto zostanie nowym starostą?

„Zrobiłem wiele dla powiatu pułtuskiego, teraz przychodzi czas na coś nowego" - odpowiedział zapytany o powód nagłej rezygnacji. Jan Zalewski pozostanie nadal szefem powiatowych struktur Polskiego Stronnictwa Ludowego, a także radnym powiatowym.

Decyzja o rezygnacji może być efektem prowadzonych od dłuższego czasu rozmów dotyczących utworzenia nowej koalicji w mieście i powiecie pomiędzy PiS a PSL.

Jan Zalewski jest następcą Edwarda Marka Wroniewskiego. Pełnił funkcję od 2014 roku. Ocena kadencja, rozpoczęta w maju 2024 roku, była jego trzecią.

Kto zostanie nowym starostą?

Rezygnacja Jana Zalewskiego oznacza konieczność wyboru nowego starosty. Najprawdopodobniej nastąpi to podczas najbliższej sesji Rady Powiatu, zaplanowanej na 27 lutego. Kto może objąć to stanowisko?

Nasza redakcja ma swoje źródła, które potwierdzają, że w rozmowach koalicyjnych pojawiają się najczęściej dwa nazwiska polityków PSL: członka zarządu powiatu Roberta Czyżewskiego oraz obecnej wicestarosty Emilii Gąseckiej. Swojego potencjalnego kandydata ma także PiS — w przypadku, gdy stanowisko przypadnie tej partii, mógłby je objąć Paweł Kowalczyk.

Przypomnijmy, że starosta nie musi być radnym powiatowym, dlatego możliwe jest również zgłoszenie kandydatur spoza obecnej rady.

Grzegorz Hubert Gerek
grzegorz.gerek@pultusk24.pl

eprasa.pl 45b7949bcf

zmieniaj z nami mazowsze

ZGŁOŚ PROJEKT DO BUDŻETU OBYWATELSKIEGO MAZOWSZA

Czekamy na Twój pomysł
od 5 lutego do 2 marca 2026 r.
na bom.mazovia.pl

BOM BUDŻET OBYWATELSKI MAZOWSZA

Mazowsze. serce Polski

eprasa.pl 45b7949bcf

W radzie nie ma miejsca na podziały polityczne

- Rozmowa z Przewodniczącym Rady Miejskiej Łukaszem Skarżyńskim

Jest Pan wieloletnim radnym, jednak funkcję Przewodniczącego Rady pełni Pan po raz pierwszy, zastępując wieloletniego Przewodniczącego Ireneusza Purgacza. Wkrótce miną dwa lata od objęcia przez Pana tej funkcji. Jak podsumowałby Pan ten czas? Jak układa się współpraca z Panią Burmistrz? Czy – Pana zdaniem – w każdym głosowaniu wszyscy radni wiedzą nad czym głosują, bo pytań, dyskusji i wymiany poglądów w aktualnej radzie jest chyba najmniej od 1990 roku?

W ubiegłej kadencji mogłem przyglądać się pracy poprzednika, który - co by nie powiedzieć - robił to dobrze. Uważam, że czasem za ostro, czasem mniej pluralistycznie, ale w granicach przyjętych norm. Wyciągnąłem stosowne wnioski, postawiłem na transparentne prowadzenie dyskusji, otwartość w komunikacji, szczególnie na równość głosu każdego radnego.

We współpracy między Radą Miejską, a Burmistrzem wyróżniam dwa okresy związane z dwoma osobami sprawującymi funkcje. Pierwszy okres kohabitacji Rady z osobą pełniącą funkcję Burmistrza. 20 radnych było wybranych z innym programem, niż p. Marzena Cendrowska oraz „warszawski" sposób sprawowania władzy, a raczej próba marginalizowania pozycji Rady Miejskiej nie sprzyjało dobrym warunkom pracy. Drugi okres charakteryzuje się współpracą. Burmistrz, elekcja p. Beaty Jóźwiak jest wynikiem wsparcia wielu środowisk, wpisaniu się w ówczesne nastroje społeczne i dyskurs toczący się na forum Rady Miejskiej.

Czemu posiedzenia Rady Miejskiej mają mniej dyskusji? Od lat zachęcam wszystkich - mieszkańców i was drodzy dziennikarze do uczestniczenia w posiedzeniach poszczególnych Komisji Rady - to tam bije serce Rady, tam są dyskusje, starcia i wymiana poglądów. Na sesję trafia już gotowy projekt po dyskusji. Na dziś raczej VII kadencję (2014-2018) określiłbym jako tą, gdzie było najmniej dyskusji. Nie mówię o polaryzacji, która wtedy była.

Czy zna Pan przekonywujące argumenty uzasadniające powołanie spółki córki miejskiej spółki Eco Pułtusk, czyli Eco Pułtusk Plus? Wydaje się, że ci sami ludzie w tej samej firmie realizują te same zadania jak przed jej powołaniem.

Przekonywującym argumentem było wyjście poza ramy in-house, jeden podmiot na rzecz Gminy, drugi zarabia na zewnątrz. Koncepcyjnie to się spina. Rynek jest trudny, a jednocześnie bardzo dochodowy. Nasza spółka, czy szerzej ten sektor w naszej Gminie od wielu lat boryka się z problemami, niemniej jest znacznie lepiej niż stan zastany przeze mnie jako radnego 2018 roku. Nie oszukujmy się, w całej Polsce komunalne spółki śmieciowe mają trudno - lobbyści dążą do ich likwidacji i przejęcia rynku, najpierw poprzez ceny dumpingowe, potem regulują cenami w regionie między sobą.

W kontekście styczniowego wyroku TSUE trudno nie stwierdzić, że ten ruch z podziałem na dwa podmioty prawa handlowego był o kilka lat za późno…Osobiście jestem zwolennikiem połączenia spółek w związku z przenikaniem się części zadań, zwiększenie efektywności inwestycji i możliwość wykorzystania potencjału załogi. Dam przykład przewijającej się w dyskusji publicznej biogazowni - która jest na zbiegu kompetencji naszych Eco, PEC i PWiK. Dalej farma fotowoltaiczna, która na nieczynnych kwaterach Eco pomogłaby w miksie energetycznym PEC. Dobrym przykładem jest przasnyski MZGKiM - wodociągi, zarządca nieruchomości, sprzątanie miasta i śmieci - działający jako spółka, gdzie nikt nie martwi się o in-house, bo przy przychodach spółki z kilku źródeł w naszej skali małego miasta ciężko przekroczyć limity.

Pułtusk realizuje ambitne inwestycje, takie jak rewitalizacja kanałków i rynku, a jednocześnie mierzy się z bieżącymi wyzwaniami – stanem dróg czy potrzebą remontów mieszkań komunalnych. Jak ocenia Pan obecną kondycję finansową miasta? Czy poziom zadłużenia pozostaje bezpieczny?

Pamiętajmy, że w budżecie roku 2026 nadal mamy spłaty inwestycji VIII kadencji (zakończonej w 2024 r.) O ile drastycznie nie wzrosną koszty lub Gmina nie będzie musiała zwrócić dużego wsparcia zewnętrznego uważam poziom za bezpieczny. Na pewno nie stać nas już na fanaberie i inwestycje nawet te potrzebne, ale na poziomie dofinansowania poniżej 60-70%. Przez lata w Pułtusku robiono inwestycje kosztotwórcze, bez balansu z inwestycjami zmniejszającymi koszty utrzymania czy tworzącymi dochód.

Żadna Gmina nie może powiedzieć, że wszystkie drogi ma idealne. Tego zawsze jest niedosyt dla mieszkańców. Uważam, że w tej kadencji powinniśmy skupić się na dużych szlakach komunikacyjnych, które mają potencjał na duże dofinansowanie jak np. New Britain, Polna czy Zielona Dróżka. Dalej powinniśmy skierować wzrok na traktowane przez lata po macoszemu ulice na osiedlach spółdzielczych. Zawsze były w dobrym stanie, ale to się już niestety skończyło… Na Skarpie, Widok, 13 Pułku Piechoty czy odcinek miejski osiedla Daszyńskiego… Mieszkania komunalne to inna historia… stary zasób to drogi zasób… poza tym wskaźnikowo jesteśmy w czołówce ilości mieszkańców do lokali komunalnych, a nadal mamy oczekujących na mieszkania. Zaburzono lata temu proporcje i dziś cierpimy, nie mogąc sprostać wymaganiom mieszkańców.

Dziś brakuje mi odważnych dyskusji o budowie bloku komunalnego tylko po to, aby zburzyć te w złym stanie i odzyskać działki na kolejne inwestycje miejskie. Są programy rządowe na budownictwo i powinniśmy z nich korzystać, nie jako SIM tylko jako nasz TBS. Nowoczesne budownictwo to inwestycja w ludzi, a stary zasób można wykorzystać komercyjnie. Tym bardziej, że w ramach toczącej się rewitalizacji nie mówi się nadal o daniu drugiego życia kamienicom gminnym na rynku. I tu znów potrzebny jest nowy budynek komunalny… W mojej ocenie, aby iść drogą miasta turystycznego powinno się oddać je w ręce prywatne albo gminny hostel uzupełniający bazę hotelarską prowadzony np. przez TBS.

Jakie najważniejsze założenia programu Pułtuskiego Forum Samorządowego z wyborów 2024 udało się dotychczas zrealizować, a które są obecnie w trakcie realizacji?

Pułtuskie Forum Samorządowe w swoim programie z 2024 miało zarówno budżet obywatelski jak i młodzieżową radę. Uchwały podjęte przez Radę: kanałki i zagospodarowanie rynku wpisują się w wieloletni (od 2014 roku) program zagospodarowania przestrzeni publicznej dla mieszkańców. W bieżącej kadencji czekają nas decyzje o kotłowni i modernizacji oczyszczalni przynajmniej projektowo, a to wpisuje się w nasz program środowiskowy. To samo dotyczy dalszego zagospodarowania przystani - budynku, slipu i być może przyszłościowo bulwaru. My, analizując potrzeby Pułtuska i możliwości naszej Gminy, nie odkrywamy Ameryki, podejrzewam, że każdy z Pana rozmówców z innego komitetu może napisać to samo. Cele są podobne albo takie same. Różne mogą być tylko drogi do jego dojścia.

We wrześniu 2024 roku współtworzył Pan komitet wyborczy „Pułtusk od nowa" w związku z przyspieszonymi wyborami na burmistrza. Jaka była diagnoza sytuacji w mieście, która stała za powołaniem tego komitetu i – co chyba ciekawsze - co sprawiło, że ostatecznie nie przedstawiono ani programu, ani kandydata?

Przy wyborach Burmistrza nie chcieliśmy pierwotnie pasować. Inicjatywa miała na celu połączenie środowisk, wyjść szerzej do społeczeństwa z alternatywą. Na tamten czas nie znaliśmy kandydatów konkurencji - nie sądziłem, że będzie tylko dwóch i to brak kandydata prawicy, zdecydował, że wystawienie kandydata szerokiego centrum, może w drugiej turze doprowadzić do utrwalenia zmian „z nadania premiera". W związku z otwartością na współpracę i deklaracją szerokiego frontu, realizowania postulatów kilku środowisk ówczesnej kandydatki Beaty Jóźwiak podjęliśmy decyzję o jej wsparciu i „wygaszeniu" komitetu. Od drugiej kandydatki nie dostałem zaproszenia na temat współpracy, stąd taka decyzja. Z perspektywy czasu, widać słuszna.

Był Pan inicjatorem referendum w sprawie odwołania burmistrza Wojciecha Dębskiego. Choć referendum nie zakończyło się sukcesem, zapoczątkowało istotne zmiany na lokalnej scenie politycznej. Dziś pojawiają się głosy o możliwym powrocie do władzy środowisk prawicowych, być może w koalicji z PSL. Jak postrzega Pan swoją rolę w takim układzie politycznym Pułtuska?

Fakt, ten epizod był w pewnym sensie skruszeniem murów. Niestety liczyliśmy, że kto inny będzie beneficjentem tych zapoczątkowanych zmian.

Żeby była jasność - byłem i jestem przeciwnikiem sprawujących wtedy władzę w mieście, a ściślej sposobu jej sprawowania i kierunku w jakim „pchali"

dokończenie na stronie obok

eprasa.pl 45b7949bcf

„Zimowy Karnawałowy Zawrót Głowy" dla najmłodszych

Niedzielne popołudnie w hali sportowej PSP nr 4 w Pułtusku minęło pod znakiem dziecięcej energii. Bal pod hasłem „Zimowy Karnawałowy Zawrót Głowy" obfitował w atrakcje, dzięki którym żadne dziecko nie mogło narzekać na nudę. Na uczestników czekały gry i zabawy z profesjonalnymi animatorami, liczne konkursy oraz uwielbiane przez wszystkich dmuchańce

Na miejscu działo się sporo – od klasycznych dmuchańców, przez malowanie kolorowych tatuaży, aż po kręcenie fantazyjnych balonów. Sporym zainteresowaniem cieszyły się też nieco inne atrakcje, jak strefa wielkoformatowych gier z drewna czy zabawy sensoryczne w neonowym wydaniu. Żeby nikt nie opadł z sił, organizatorzy przygotowali popcorn, watę cukrową i inne słodkie przekąski.

Program uzupełniły występy na żywo. O 16:00 na scenie zameldował się zespół MASKOTKI, a godzinę później swoje układy zaprezentowało Studio Tańca „Swag" Olgi Nitkowskiej-Brejnak. W organizację całego zamieszania włączyło się sporo lokalnych podmiotów, w tym MOSiR, MCKiS oraz pułtuskie przedszkola i szkoły. Zgodnie z zapowiedziami, na parkiecie nie brakowało kreatywnych kostiumów, które dopełniły klimat karnawałowej zabawy.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

W radzie nie ma miejsca na podziały polityczne

dokończenie z poprzedniej strony

Gminę, w tym aspekcie się nic nie zmieniło. Środowisko prawicowe, te z twarzą chociażby Mariusza Osicy, Michała Góreckiego czy Kuby Groszkowskiego, to inna prawica niż wtedy, nie wypaczona grzechem sprawowania władzy i ówczesnych fluktuacji. Do tego wystarczy wspomnieć lokalnych patriotów Michała Kisiela czy Adama Maickiego, których nigdy nie posądziłbym o głosowanie przeciw Gminie, a tym bardziej za jakimś partykularnym interesem. Z tą prawicą widzę współpracę, bo de facto taka współpraca na poziomie samorządu trwa i trwać powinna - samorząd nie powinien mieć barw.

Moja rola się nie zmieni, od początku tej kadencji dbałam o przepływ informacji pomiędzy klubami i podejmowanie decyzji ponad podziałami. Powtórzę raz jeszcze - tutaj nie ma miejsca na podziały polityczne. Najważniejszy jest Pułtusk, cała Gmina i wszyscy jego mieszkańcy. Wszystko inne to tylko zadbanie o proporcje w realizacji zadań, kosztów i pożytków pomiędzy wspólnotą lokalną, a człowiekiem jako jednostką.

Dziękuję za rozmowę

Grzegorz Hubert Gerek

ogłoszenie

eprasa.pl 45b7949bcf

84. rocznica powstania Armii Krajowej

14 lutego obchodzimy 84. rocznicę powstania Armii Krajowej, największej podziemnej armii okupowanej Europy. W przeddzień tej rocznicy w Pułtusku odbyły się uroczyste obchody. Wydarzenie zostało zorganizowane przez Samorząd Powiatu Pułtuskiego oraz Samorząd Gminy Pułtusk.

Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 11.00 pod pomnikiem upamiętniającym poległych mieszkańców Ziemi Pułtuskiej. W obchodach wzięli udział przedstawiciele władz, kombatanci, służby mundurowe oraz liczne poczty sztandarowe.

Wartę honorową wystawili - w mundurach I Liceum Ogólnokształcącego Centrum Naukowo-Biznesowego Feniks im. 13 Pułku Piechoty Jakub Łukaszewski i Krystian Malinowski, w mundurach historycznych Renata Glinka uczennica Zespołu Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku oraz Danuta Ciszewska strażnik Straży Miejskiej w Pułtusku.

Wydarzeniu towarzyszył Sztandar Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej wystawiony przez sztandarowego – Igora Dawidzkiego – żołnierza 5 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej, w asyście Dawida Olszewskiego - ucznia Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Skargi w Pułtusku oraz Macieja Woźniaka – ucznia Zespołu Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku.

Dowódcą uroczystości był członek Pułtuskiej Grupy Rekonstrukcji Historycznej im. 13 Pułku Piechoty, uczeń I Liceum Ogólnokształcącego Centrum Naukowo-Biznesowego Feniks im. 13 Pułku Piechoty Bartosz Kaczmarczyk.

Okolicznościowe przemówienie przybliżające historię Armii Krajowej wygłosił Marcin Dąbrowski, nauczyciel z Zespołu Szkół im. Bolesława Prusa w Pułtusku (przemówienie w publikujemy obok).

Delegacje kombatantów, samorządowców, służb mundurowych (w tym Wojskowego Centrum Rekrutacji w Wyszkowie) oraz lokalnych szkół i instytucji złożyły wiązanki kwiatów przy dźwiękach werbli.

Podczas ceremonii wybrzmiał hymn państwowy, Pieśń Reprezentacyjna Wojska Polskiego oraz utwór „Śpij kolego", oddający hołd tym, którzy za wolność ojczyzny zapłacili najwyższą cenę. Na zakończenie uczestnicy stanęli do wspólnego pamiątkowego zdjęcia, po czym dowódca oficjalnie wyprowadził poczty sztandarowe i zakończył wartę.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

Rys historyczny

14 lutego 1942 roku to data-symbol, która dla pokolenia Kolumbów oznaczała jedno: przejście do decydującej walki o prawo do bycia Polakiem. Dzisiaj nasze myśli biegną szczególnie ku tym, którzy tworzyli struktury Obwodu Pułtusk „Pstrąg", wchodzącego w skład Podokręgu Północnego AK. To tutaj, na Mazowszu, w cieniu pułtuskiego zamku i wśród nadnarwiańskich lasów, hartował się duch oporu przeciwko okupantowi. Przywołujemy dziś z dumą postacie naszych lokalnych bohaterów. Wspominamy komendantów obwodu, takich jak major Jan Świerczyński pseudonim „Kocioł" czy kapitana rezerwy Tadeusza Lusińskiego pseudonim „Kajtek". To oni, w skrajnie trudnych warunkach konspiracji, koordynowali walkę, szkolenia i dywersję, wierząc, że wolność przyjdzie właśnie stąd – z małych ojczyzn. Nie możemy zapomnieć o tragicznych i heroicznych kartach naszej lokalnej historii, jak chociażby o publicznej egzekucji czterech żołnierzy Armii Krajowej, w wyniku której zginęli: Bronisław Dębiński (pseudonim „Dębic"), Juliusz Kubis (pseudonim „Skiba"), Stefan Krzykowski (pseudonim „Sęk"), Henryk Smoleński (pseudonim „Zuch"). Oddali życie tu, w tym miejscu. Ich krew wsiąkła w ten bruk, czyniąc go miejscem świętym dla każdego pułtuszczanina. 17 grudnia 1942 r. był dniem pokazowej egzekucji, która miała być symbolem „ostatecznego rozwiązania problemu AK" w regionie. Warto dodać, że tego samego dnia Niemcy przeprowadzili pokazowe egzekucje członków ZWZ-AK w innych miastach rejencji ciechanowskiej – m.in. w Ciechanowie (na zamku), Mławie i Przasnyszu. Była to zaplanowana akcja mająca na celu zastraszenie polskiego ruchu oporu, po fali aresztowań wywołanych zdradą agenta gestapo. Pułtuskie struktury AK to nie tylko dowódcy, to setki łączników, sanitariuszek i rolników z okolicznych wsi, którzy ryzykowali życie własne i swoich rodzin, by polskie państwo trwało w podziemiu. Jak podaje Instytut Pamięci Narodowej, to właśnie ta sieć wzajemnego zaufania, pozwoliła Armii Krajowej stać się fenomenem na skalę światową.

Drodzy Mieszkańcy, stojąc przed pomnikami pamięci w naszym mieście, zadajmy sobie pytanie: co dziś oznacza dla nas dziedzictwo „Pstrąga"? To nie tylko obowiązek składania wieńców. To nakaz dbania o siłę naszej lokalnej wspólnoty. To duma z faktu, że Pułtusk nigdy nie ugiął karku. Niech pamięć o pułtuskich akowcach będzie dla nas źródłem siły. Jesteśmy im winni nie tylko pamięć, ale i rzetelną pracę dla Polski, o jakiej oni marzyli – wolnej, sprawiedliwej i bezpiecznej.

Cześć i chwała Bohaterom Armii Krajowej! Cześć pamięci obrońców Ziemi Pułtuskiej!

Marcin Dąbrowski,
nauczyciel z Zespołu Szkół im. Bolesława Prusa w Pułtusku

W dniu pamięci o Bohaterach

W sobotę 14 lutego kwiaty pod pułtuskim pomnikiem **„Walki i Męczeństwa"**, na Nowym Rynku, upamiętniającym mieszkańców Ziemi Pułtuskiej – w tym żołnierzy Armii Krajowej – zamordowanych przez hitlerowców i poległych w czasie II wojny światowej, złożyli przedstawiciele pułtuskiego Koła Koalicji Obywatelskiej.

Narodowy Dzień Pamięci Armii Krajowej obchodzony jest co roku 14 lutego. Święto zostało ustanowione w hołdzie żołnierzom Armii Krajowej – największej podziemnej armii w okupowanej Europie podczas II wojny światowej. Data ta nawiązuje do 14 lutego 1942 roku, kiedy to Związek Walki Zbrojnej został przekształcony w Armię Krajową.

Armia Krajowa prowadziła walkę z okupantem niemieckim i sowieckim, organizowała akcje dywersyjne, wywiadowcze oraz sabotażowe. Jej żołnierze odegrali kluczową rolę m.in. w Powstanie Warszawskie w 1944 roku.

Narodowy Dzień Pamięci Armii Krajowej jest okazją do oddania czci bohaterom, którzy walczyli o wolność i niepodległość Polski, często ponosząc najwyższą ofiarę. W całym kraju odbywają się uroczystości państwowe, składanie kwiatów pod pomnikami oraz lekcje historii poświęcone działalności Armii Krajowej.

Narodowy Dzień Pamięci Armii Krajowej został ustanowiony 9 stycznia 2025 roku na mocy ustawy przyjętej przez Sejm i podpisanej przez Prezydenta RP. Inicjatorem ustanowienia Narodowego Dnia Pamięci Armii Krajowej byli posłowie Koalicji Obywatelskiej wspólnie z Urzędem do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz Światowym Związkiem Żołnierzy Armii Krajowej – to oni zgłosili projekt ustawy, który następnie został przyjęty przez Sejm i podpisany przez Prezydenta RP.

eprasa.pl 45b7949bcf

To była magia...

- niezwykły Bal Studniówkowy ZSCKR w Golądkowie

- Dziękujemy, że zrobili nam Państwo ten zaszczyt i zechcieli być tu dziś z nami!* - usłyszeli wszyscy, którzy w sobotni wieczór przyjechali do Bobrowego Dworu. Tak dziękowała młodzież z Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. J. Dziubińskiej w Golądkowie, która 14 lutego miała swój wielki bal! Bal Studniówkowy! - *Jest magia!* - mówili wzruszeni uczniowie po zatańczeniu z gracją i elegancją poloneza. *- Jesteśmy my i nasi nauczyciele, którzy przestali być zwyczajni, stali się niezwykli...

Był to wieczór pełen klasy, elegancji, wzruszeń, wspomnień, wzajemnego szacunku i jednocześnie niesamowitego luzu. - *Widać, że tworzycie zgraną społeczność - wspólne tańce uczniów, nauczycieli, rodziców pokazały, jak fajny klimat panuje w Waszej szkole* - napisaliśmy na naszym profilu społecznościowym prosto z balowej sali. I do dziś jesteśmy pod ogromnym wrażeniem panującej na miejscu atmosfery, wzajemnej otwartości, sympatii, niezwykle ujmującego i wzruszającego zacierania się granic między pokoleniami.

Oddajemy głos reprezentantom bohaterów wieczoru - uczniom...

- Na ten wieczór czekaliśmy pięć lat - mówili uczennice i uczeń prowadzący oficjalną część balu. - Już tylko symboliczne sto dni dzieli nas od egzaminów maturalnych. Matura. To brzmi przerażająco, a zarazem ciekawie. Czujecie ten dreszcz emocji, te obawę, rozdrażnienie, a może satysfakcję? Nie martwmy się. Odwaga nie polega na odczuwaniu strachu, ale na umiejętności działania mimo tego. My mamy tę umiejętność. Dowodem na to jest dzisiejszy wieczór. To dobry początek przedmaturalnej wędrówki. Początek do tego, by wspominać najweselsze i najtrudniejsze momenty w szkole. Puste zeszyty, czasami puste głowy, hałaśliwą muzykę i nie mniej hałaśliwe rozmowy. Kwiaty, które były i których czasem zabrakło, bo nie było odważnych, by je wręczyć. Jedynki - niechciane i te nieuniknione. Piątki - te zapracowane i te z przypadku. Dziś to wszystko jest tylko wspomnieniem. To dobrze, bo wspomnienia to miła rzecz. Czasem potrafią zasypać przepaście. Dziś, 14 lutego, nie ma przed nami żadnej przepaści. Jest magia! Wspaniała atmosfera studniówkowego wieczoru! Jesteśmy my i nasi nauczyciele, którzy przestali być zwyczajni, stali się niezwykli, bo zechcieli skorzystać z naszego zaproszenia do wspólnej zabawy. Bardzo nas to cieszy, bo jak mawiał A. Dumas „Co darowane ze szczerego serca, winno być szczerym sercem przyjęte".

Bukietów kwiatów, podziękowań, słów wdzięczności dla Dyrektor Ewy Leszczyńskiej, zastępcy dyrektora Anny Kwiatkowskiej, wszystkich nauczycieli, pracowników, rodziców, zaproszonych gości nie było końca. Uczniowie nie zapomnieli także o nas - mediach za towarzyszenie im przez wszystkie lata nauki, za dokumentowanie dokonań i osiągnięć w szkole i poza jej murami.

Dobrych życzeń nie zabrakło też z drugiej strony…

- Dziękuję za zaproszenie zatańczenia z Wami kilku taktów poloneza, a potem za przyjemność patrzenia na Wasz piękny taniec - mówiła Ewa Leszczyńska, dyrektorka Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. J. Dziubińskiej w Golądkowie. - 14 lutego, kiedy wiele krajów całego świata mówi o święcie zakochanych, my mówić będziemy o Balu Studniówkowym. Bo to piękny moment. Piękne dziewczęta, bardzo przystojni młodzi panowie, wzruszeni rodzice, piękna atmosfera. Trochę dumy, trochę radości, wiele wzruszenia... Bal studniówkowy każdy z nas ma jeden raz, więc chcę życzyć Wam, by był wyjątkowy. By był taki, że kiedy nadejdzie poranek, pozostały po nim tylko piękne wspomnienia. Bo poranek oddzieli bal od tego, co przed Wami. Od matury. Jesteście uczniami technikum. Technikum to wymagająca szkoła. Przez pięć lat przygotowywaliście się do wykonywania zawodu, zdawaliście wiele egzaminów, zdobywaliście wiedzę, uczyliście się życia, bycia z drugim człowiekiem, pracy w zespole. Wiele już potraficie. ale jeszcze wiele przed Wami. I egzamin maturalny... Jestem przekonana, że wyposażeni w wiedzę pokonacie i ten próg, i zdacie egzamin - optymistycznie spointowała dyrektorka szkoły.

Ewa Leszczyńska podziękowała też nauczycielom, wychowawczyniom, rodzicom, gościom, którzy towarzyszyli uczniom przez pięć lat nauki. - Przyjmijcie Państwo wyrazy wielkiej wdzięczności, ponieważ to Wasz wspólny wysiłek doprowadził młodzież do tego momentu - mówiła.

Gościem Studniówki była Jolanta Siejbik, przewodnicząca Komisji Międzyzakładowej NSZZ Solidarność Region Mazowsze Pracowników Oświaty Ziemi Pułtuskiej. - Przed chwilą przekroczyliście salę balową tanecznym krokiem w dostojnym polonezie - zwróciła się do uczniów. - Życzę Wam żebyście równie pewnie, równie tanecznym krokiem przeszli przez egzaminy maturalne. Niech udana zabawa będzie zapowiedzią powodzenia na maturze. Życzę balu, do którego po latach będziecie wracać ze wzruszeniem - dodała.

- Podziwiałam zawsze Was, Wasze zaangażowanie, umiejętności - mówiła z kolei Maria Korbal, Prezes Oddziału Powiatowego ZNP w Pułtusku. - Cieszyłam się, kiedy zwyciężaliście w olimpiadach, kiedy prezentowaliście swoje osiągnięcia i umiejętności. ...że dzisiaj pięknie wyglądacie to Wasza zasługa i Waszych rodziców. Natomiast to, że dotarliście do matury, to oczywiście jest Wasz wysiłek, wsparcie rodziców, ale również Waszych nauczycieli. Myślę, że jeżeli nie dzisiaj, to w najbliższym czasie, w nowym etapie życia, docenicie ich wkład w Wasze wychowanie. Myślę, że nauczyciele otworzyli serca przed Wami, wspierali Was i będą na pewno do samej matury wspierać, żebyście osiągnęli jak najlepsze sukcesy.

- Dzisiejszy wieczór jest wyjątkowy - słowa pełne wzruszenia popłynęły też ze strony przedstawicielki rodziców Iwony Ćwik. - To symboliczne rozpoczęcie ostatnich stu dni do matury. Sto dni, które według uczniów są jeszcze bardzo długie, według nauczycieli zdecydowanie za krótkie, a według rodziców lepiej nie liczyć... Życzymy Wam, aby matura była łatwiejsza niż straszą, a dorosłe życie przyniosło więcej sukcesów, niż spraw do załatwienia w urzędach. Pamiętajcie też, że niezależnie od wyników zawsze będziecie naszym największym powodem do dumy - dodała p. Iwona.

Jakiej rady udzielił przyszłym maturzystom i maturzystkom Mariusz Tański, przewodniczący Rady Rodziców? - Dzisiaj jest dla Was jeden z pierwszych, ważnych kroków. Będą na pewno inne. Będą i potknięcia. Na trudne chwile taka rada... „Nawet, gdyby ciężko szło… No to co!" Drodzy maturzyści nie zrażajcie się chwilowymi trudnościami, są niestety częścią dorosłego życia. Weźcie głęboki oddech, uspokójcie emocje i matura (zdana!) będzie za chwilę tylko wspomnieniem... Kiedy będziecie zdawać egzamin dojrzałości także będziemy Wam w tym towarzyszyć! I już dziś trzymamy za Was kciuki!

Filmy (w tym udokumentowany polonez) i mnóstwo zdjęć z Balu Studniówkowego znajdziecie na redakcyjnym FB.

Anna Jadaś
anna.jadas@pultusk24.pl

eprasa.pl 45b7949bcf

XVIII Gala Talentów „Viva Latino!” w pułtuskiej „Czwórce”

Hala sportowa przy ul. New Britain 1 wypełniła się po brzegi pozytywną energią i latynoskimi rytmami. 12 lutego odbyła się osiemnasta edycja słynnej Gali Talentów, zorganizowana przez społeczność Publicznej Szkoły Podstawowej nr 4 im. Ireny Szewińskiej w Pułtusku.

Tegoroczny motyw przewodni – „Viva Latino!” – okazał się strzałem w dziesiątkę. Uczniowie wraz z nauczycielami przygotowali widowisko, które udowodniło, że pułtuska „Czwórka” to prawdziwa kuźnia talentów. Publiczność mogła podziwiać występy taneczne i muzyczne, które przeniosły wszystkich prosto do Ameryki Południowej. Zgodnie z obietnicą organizatorów, wieczór dostarczył uczestnikom świetnej zabawy i wielu wzruszeń. Następnego dnia to samo wyjątkowe widowisko obejrzały dzieci z pułtuskich przedszkoli.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

Fot. PSP nr 4 w Pułtusku

eprasa.pl 45b7949bcf

Złoty Jubileusz – 50 lat od matury

Absolwenci rocznika 1976 ZSZ im. J. Ruszkowskiego - to zaproszenie jest dla Was!

Komitet Organizacyjny ma zaszczyt zaprosić Absolwentów rocznika 1976 Technikum w Zespole Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku na wyjątkowe spotkanie jubileuszowe.
Pół wieku to piękny czas wspomnień, do których wspólnego celebrowania serdecznie Państwa zapraszamy.

Jubileusz odbędzie się 6 czerwca 2026 roku o godz. 10:00 w szkole.
Więcej informacji można uzyskać pod numerem telefonu: 607-085-404.

reklama

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY ZATORY

z dnia 17.02.2026 r.
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektów miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, wraz z prognozami oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688) i art. 39 ust. 1 pkt 2-5, w związku z art. 3 ust. 1 pkt 14 lit. d, art. 54 ust. 2 i 3 oraz art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), w związku z

- uchwałą Rady Gminy Zatory Nr 298/XLIX/2023 z dnia 28 kwietnia 2023 r., w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego gminy Zatory, obręb geodezyjny Burlaki, zmieniona uchwałą Rady Gminy Zatory Nr 117/XXI/2023 z dnia 4 lutego 2026 r,
- uchwałą Rady Gminy Zatory Nr 312/XLIX/2023 z dnia 28 kwietnia 2023 r., w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego gminy Zatory, obręb geodezyjny Stawinoga, zmieniona uchwałą Rady Gminy Zatory Nr 118/XXI/2023 z dnia 4 lutego 2026 r,
- uchwałą Rady Gminy Zatory Nr 313/XLIX/2023 z dnia 28 kwietnia 2023 r., w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego gminy Zatory, obręb geodezyjny Śliski, zmieniona uchwałą Rady Gminy Zatory Nr 119/XXI/2023 z dnia 4 lutego 2026 r.,

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektów:
- miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Zatory, obręb geodezyjny Burlaki - etap A;
- miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Zatory, obręb geodezyjny Stawinoga - etap A;
- miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Zatory, obręb geodezyjny Śliski – etap A;
wraz z prognozami oddziaływania na środowisko

Przedmiotowe projekty miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozami oddziaływania na środowisko wyłożone zostaną do publicznego wglądu w dniach **od 25.02.2026 r. do 18.03.2026 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Zatory, ul. Jana Pawła II 106, 07-217 Zatory, I piętro, pokój nr 11, w godzinach pracy urzędu, a także zostaną opublikowane na stronie: **www.zatory.biuletyn.net**.

Jednocześnie w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko przedmiotowych projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego informuję, że zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją spraw w ww. terminie i miejscach.

Dyskusje publiczne, prowadzone w trybie stacjonarnym, nad rozwiązaniami przyjętymi w przedmiotowych projektach miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego odbędą się:

- w dniu **11.03.2026 r. o godz. 11:00** dla miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Zatory, obręb geodezyjny **Śliski**
- w dniu **11.03.2026 r. o godz. 12:30** dla miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Zatory, obręb geodezyjny Stawinoga
- w dniu **11.03.2026 r. o godz. 14:00** dla miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Zatory, obręb geodezyjny Burlaki

w Urzędzie Gminy Zatory, ul. Jana Pawła II 106, 07-217 Zatory, w sali obrad.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 cyt. ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w przedmiotowych projektach planów miejscowych, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać do Wójta Gminy Zatory:

- na piśmie w Urzędzie Gminy Zatory, ul. Jana Pawła II 106, 07-217 Zatory lub pocztą tradycyjną na ww. adres Urzędu,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres e-mail: ug@zatory.pl lub na e-Doręczenia na adres: AE:PL-73770-65473-RTFVB-30.

Uwaga powinna zawierać:
- nazwisko i imię albo nazwę,
- adres zamieszkania albo siedziby,
- przedmiot uwagi oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Uwagi należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 02.04.2026 r.

Uwagi nie spełniające ww. warunków pozostawi się bez rozpatrzenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Zatory.

Wójt Gminy Zatory

Zgodnie z art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym informuję, że Klauzula informacyjna dotycząca danych osobowych dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Urzędu Gminy Zatory: www.zatory.biuletyn.net oraz w siedzibie Urzędu Gminy Zatory (ul. Jana Pawła II 106, 07-217 Zatory).

Informuję o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, jeżeli wpłynie to na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano, zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

eprasa.pl 45b7949bcf

Jej anielski głos już nie zabrzmi nad Narwią... Odeszła Dominika Żukowska

W czwartek rano dotarła do nas bardzo przykra wiadomość o śmierci Dominiki Żukowskiej, doskonale znanej pułtuskiej publiczności Rozśpiewanej Zatoki. Dominika Żukowska wraz z Andrzejem Żukowskim byli pierwszymi artystami, którzy wystąpili na Zatoce...

Pułtuski Klub Wodniaków zaprosił Ją do Pułtuska, wraz Andrzejem Koryckim, po raz pierwszy w 2016 roku, na pierwszą Rozśpiewaną Zatokę, która wtedy odbyła się w Akademii Humanistycznej. Od tamtego momentu trudno było wyobrazić sobie kolejne szantowe spotkania bez tego wyjątkowego duetu. Dominika Żukowska wraz ze swoim muzycznym partnerem śpiewali podczas kolejnych imprez, pod wiatą Pułtuskiego Klubu Wodniaków, na scenie zbudowanej nad Narwią czy w amfiteatrze, zawsze wzbudzając zachwyt i wzruszenie. Szkoda, wielka szkoda, że już nie zabrzmi w Pułtusku ten anielski głos... Artystka zmarła 11 lutego. Pierwotne informacje mówiły o tragicznym wypadku samochodowym, jednak nie zostały one potwierdzone.

Dominika Żukowska pochodziła z Żyrardowa. Karierę muzyczną rozpoczęła w żyrardowskim Centrum Kultury (chór CHIPS, zespół DNA). Na ogólnopolskiej scenie szantowej zadebiutowała w 1998 roku podczas festiwalu „Mały Kubryk". Największą rozpoznawalność zdobyła jako członkini grupy DNA oraz dzięki wieloletniej współpracy artystycznej z Andrzejem Koryckim. Łączyła działalność koncertową z pracą psychologa.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

Literacki Tłusty Czwartek u Lelewela

Pułtuszczanka Inesa Kruszka – poetka, poetka haiku, autorka tekstów piosenek i opowiadań była gościem Literackiego Tłustego Czwartku w Pułtuskiej Bibliotece Publicznej im. J. Lelewela w Pułtusku.

Spotkanie pozwoliło wszystkim lepiej poznać wyjątkową wrażliwość, twórczość i inspiracje poetki. Znalazło się w nim również miejsce dla wielu wzruszeń, chwil refleksji i sentymentalnych powrotów do minionych lat. Po rozmowie na wszystkich uczestników wydarzenia czekały świeże pączki z lokalnej piekarni. W trakcie spotkania była możliwość nabycia tomików autorki.

PBP im. J. Lelewela

Za wcześnie Anioł wystrugał dla Ciebie łódeczkę z kory...

2 lutego 2026 roku, środowisko pułtuskich wodniaków obiegła smutna wiadomość o śmierci Dominiki Żukowskiej - piękniejszej części znakomitego duetu z Andrzejem Koryckim, wykonawców muzyki żeglarskiej.

Od ponad 20 lat występowali razem na koncertach, festiwalach, w tawernach śpiewając przede wszystkim szanty, ale także klimatyczne ballady. Dominika i Andrzej – dwa wspaniale brzmiące głosy, dwie gitary i mnóstwo wzruszeń uwielbiających ich słuchaczy. Z Pułtuskim Klubem Wodniaków związani od pierwszego koncertu „Rozśpiewana Zatoka", na osiem tych imprez aż sześć razy byli „GWIAZDĄ WIECZORU".

Zawsze będziemy pamiętać jej wspaniały śpiew, a w szczególności szantę „Rejs tawerną" i róże dosłownie rzucane „wprost pod stopy Dominiki". Dominiko, stanowczo za wcześnie Anioł wystrugał dla Ciebie łódeczkę z kory...

Pułtuski Klub Wodniaków

eprasa.pl 45b7949bcf

Błękit morza i surowość kamienia – podróż przez „Wyspę Labiryntu" Tomasza Cieślika

6 lutego w Galerii Miejskiego Centrum Kultury i Sztuki w Pułtusku odbyło się spotkanie autorskie z Tomaszem Cieślikiem – pułtuszczaninem z wyboru – jak podkreślała Ewelina Wielechowska, Dyrektor Miejskiego Centrum Kultury i Sztuki w Pułtusku, przedstawiając autora prac. Wystawa nosi tytuł „Wyspa Labiryntu" i myliłby się ktoś, to sądzi, że nazwa ta jest jedynie odległą metaforą.

Cykl prac jest bezpośrednim owocem podróży autora na Kretę – wyspę nierozerwalnie związaną z mitem o Minotaurze. Inspiracją dla artysty stała się nie tylko sama grecka natura, ale i literatura.

- *Tuż przed samą podróżą, dzięki przyjaciółce i przez zbieg okoliczności, w moje ręce wpadł zbiór esejów Zbigniewa Herberta pt. „Labirynt nad morzem". Dla mnie był to najważniejszy przewodnik tej wyprawy* – wspomina Tomasz Cieślik.

Po powrocie rozpoczęło się przetwarzanie wrażeń na materialne prace. Wystawa, którą dziś można oglądać w Galerii MCKiS nie powstała z dnia na dzień. Były to 3-4 lata zbierania motywów, dziesiątki szkiców, malowanie – był to ciągły proces na drodze twórczej, aż do powstania kompletnej, spójnej całości.

Emocje i wrażenia z tej wędrówki zostały po mistrzowsku uchwycone w prezentowanych obrazach i grafikach. Każda praca to osobista weryfikacja wiedzy z tym, co autor zastał na miejscu – od błękitu Morza Śródziemnego po surowe fundamenty minojskich budowli.

Artysta podziękował dyrekcji MCKiS oraz pracownikom za organizację i profesjonalne przygotowanie ekspozycji. Słowa podziękowania skierował również do Kamili Popko – swojej życiowej partnerki, którą określił mianem głównej inspiratorki całego przedsięwzięcia.

Wystawę można oglądać w Galeria MCKiS w Pułtusku 27 lutego 2026 roku, od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00 – 16:00, do czego gorąco zachęcamy – naprawdę warto!

A. Morawska

Tomasz Cieślik ukończył Wydział Artystyczny im. Jana Długosza w Częstochowie. Dyplom uzyskał w 2003 roku, w pracowni rysunku Jerzego Filipa Sztuki. Od wielu lat aktywnie uczestniczy w życiu artystycznym biorąc udział w licznych wystawach i plenerach w kraju i za granicą. Swoje prace prezentował m.in. w Czechach Austrii, na Węgrzech i Litwie. Brał czynny udział w cyklu plenerów „Śladami Prawosławia" oraz w Międzynarodowych Spotkaniach Artystycznych w Czarnym Piecu. Jest również współtwórcą cyklu plenerów malarskich „Znane i nieznane" i członkiem Stowarzyszenia Piotrkowskich Artystów Plastyków. Tworzył projekty graficzne i ilustracje. Na co dzień zajmuje się malarstwem, ale także projektowaniem graficznym, fotografią i ilustracją.

Katarzyna Dudek

Co w lesie piszczy

Szop pracz to nie „słodziak" z reklamy tylko poważne zagrożenie dla przyrody

Coraz częściej w polskich lasach, na obrzeżach miast i w pobliżu rzek można spotkać zwierzę, które wielu osobom kojarzy się z sympatycznym bohaterem filmów, bajek i reklam. Szop pracz, z charakterystyczną „maską" na pysku i zręcznymi łapami, bywa postrzegany jako ciekawskie i nieszkodliwe zwierzę. Jednak za tym wizerunkiem kryje się zupełnie inna rzeczywistość.

Szop pracz **nie jest rodzimym gatunkiem europejskim**. Został sprowadzony do Europy z Ameryki Północnej w XX wieku, głównie na potrzeby hodowli futerkowych. Z czasem część osobników wydostała się na wolność lub została wypuszczona, a zwierzę to bardzo szybko przystosowało się do nowych warunków. Obecnie szop pracz uznawany jest za **gatunek inwazyjny**, który dynamicznie rozszerza swój zasięg również w Polsce.

Jego sukces wynika z kilku cech. Szop pracz jest niezwykle inteligentny, ma doskonałą pamięć, potrafi rozwiązywać proste problemy i bardzo szybko uczy się wykorzystywać nowe źródła pożywienia. Jest wszystkożerny i mało wybredny — zjada owoce, rośliny, owady, drobne ssaki, płazy, gady, ryby, a także jaja i pisklęta ptaków. Szczególnie groźny jest dla ptaków gniazdujących na ziemi oraz w trzcinowiskach i na wyspach rzecznych.

Obecność szopa pracza w środowisku naturalnym **poważnie zaburza równowagę ekosystemów**. Plądrując lęgi, może doprowadzać do znacznego spadku liczebności ptaków wodnych i błotnych, w tym gatunków rzadkich i chronionych. Konkurując o schronienia i pokarm, wypiera rodzime gatunki, takie jak borsuk, lis czy wydra, które przez tysiące lat kształtowały swoje relacje z otoczeniem.

Dodatkowym problemem jest fakt, że szop pracz **nie ma w naszych warunkach naturalnych wrogów**, którzy mogliby skutecznie ograniczać jego populację. Brak naturalnej kontroli sprawia, że jego liczebność rośnie, a skutki tej ekspansji stają się coraz bardziej widoczne w krajobrazie przyrodniczym.

Nie bez znaczenia jest również kwestia zdrowotna. Szop pracz może być nosicielem pasożytów i chorób, które stanowią zagrożenie dla dzikich zwierząt, zwierząt domowych, a w niektórych przypadkach także dla ludzi**. Wśród nich wymienia się m.in. glistę szopa pracza, pasożyta groźnego dla wielu gatunków ssaków i ptaków, a potencjalnie niebezpiecznego również dla człowieka.** To kolejny argument przemawiający za koniecznością odpowiedzialnego podejścia do problemu gatunków inwazyjnych.

Choć jego wygląd bywa mylący, w przyrodzie nie liczy się sympatia ani estetyka. **Liczy się wpływ na środowisko**. Szop pracz jest przykładem tego, jak nieprzemyślane wprowadzanie obcych gatunków może prowadzić do długotrwałych i trudnych do odwrócenia konsekwencji.

Las potrzebuje równowagi, a jej ochrona zaczyna się od wiedzy i świadomości. Zrozumienie roli, jaką pełnią rodzime gatunki, i zagrożeń płynących z ekspansji obcych przybyszów pozwala lepiej chronić to, co w naszej przyrodzie najcenniejsze.

Katarzyna Dudek
Łowczy Okręgowy Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego w Ciechanowie

eprasa.pl 45b7949bcf

Zadzwoń i odbierz rabat!

+48 601 779 779

BEZPOŚREDNIA

SPRZEDAŻ BETONU TOWAROWEGO

DROGI I MOSTY
Kacice k/Pułtuska
Rok zał. 1985
KACZMARCZYK

Wytwórnia betonu i asfaltobetonu
Kacice 76, 06-100 Pułtusk
drogiimosty@drogiimosty.com.pl

drogiimosty.com.pl

Szeroki wybór prefabrykatów betonowych w tym:

bloczki betonowe
elementy ogrodzeniowe
kostka brukowa

BRIX

Producent prefabrykatów betonowych
Kosewo 134, 05-190 Nasielsk
tel. 22 333 50 10

brix.net.pl

eprasa.pl 45b7949bcf

Młode bokserskie talenty szlifują formę w Giżycku!

W samym sercu Mazur trwa intensywne zgrupowanie Kadry Polski Juniorów i Kadetów PZB. Tym razem nasi reprezentanci nie trenują sami – na ringu towarzyszą im zawodnicy i zawodniczki z Litwy.

Wspólne zgrupowanie to nie tylko mordercze treningi techniczne i sparingi, ale przede wszystkim zbieranie cennego, międzynarodowego doświadczenia przed startami w 2026 roku.

Nad formą Polaków czuwa sztab doświadczonych trenerów: Dariusz Kochanowski, Cezary Rzepnicki, Dariusz Gumowski oraz Mariusz Ziętek. Polsko-litewska współpraca na ringu to świetna okazja do wymiany taktycznych uwag i integracji, która z pewnością zaprocentuje w nadchodzącym sezonie.

KS Semiramida

ogłoszenie...

Egzaminacyjny sprawdzian w KS Semiramida

W Klubie Sportowym Semiramida odbył się egzamin na stopnie uczniowskie w kickboxingu. Był to ważny moment dla naszych zawodników – pełen emocji, koncentracji i ciężkiej pracy, która została zweryfikowana na macie.

Każdy z uczestników dał z siebie maksimum, pokazując nie tylko umiejętności techniczne, ale też charakter, dyscyplinę i sportowego ducha walki. Gratulujemy wszystkim osobom, które pomyślnie zdały egzamin! To efekt wielu godzin treningów, potu i zaangażowania – możecie być z siebie dumni!

Nie zwalniamy jednak tempa. Przed nami kolejne wyzwania, intensywne treningi i dalsze doskonalenie formy. Rozpoczynamy przygotowania do nadchodzących zawodów, gdzie będziemy walczyć, zdobywać doświadczenie i reprezentować Semiramidę z pełnym zaangażowaniem.

Dziękujemy trenerom, zawodnikom i wszystkim, którzy wspierają nasz klub – razem budujemy sportową przyszłość!

Do zobaczenia na treningach!

KS Semiramida

PUŁTUSKA gazeta powiatowa

tygodnik społeczno-kulturalny mieszkańców Pułtuska i powiatu pułtuskiego

Miejcie odwagę... Nie tę tchnącą szałem,
która na oślep leci bez oręża,
Lecz tę, co sama niezdobytym wałem
Przeciwne losy stałością zwycięża.
Adam Asnyk

ADRES REDAKCJI:
06-100 Pułtusk,
ul. Kotlarska 8

WYDAWCA:
AGA PRESS Agencja Wydawniczo-Reklamowa, ul. Kotlarska 8, 06-100 Pułtusk

Wydawca - Agnieszka Anulewicz - agnieszka@pultusk24.pl
Redaktor naczelna - Anna Jakim-Morawska naczelna.pgp@pultusk24.pl

Dziennikarze:
Kamila Rud-Koluch - reporter.pgp@pultusk24.pl
Anna Jadaś - anna.jadas@pultusk24.pl
Grzegorz Hubert Gerek - grzegorz.gerek@pultusk24.pl
Lech Chybowski - le.chybol@op.pl

Biuro reklam i ogłoszeń - reklama.pgp@pultusk24.pl

Od 27 lat razem z Wami

KONTAKT
Redakcja:
redakcja.pgp@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Biuro reklam i ogłoszeń:
reklama.pgp@pultusk24.pl
tel./fax 23 692 81 12

AGA PRESS
agapress@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, a ponadto zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Wydawca ani redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Anonimy wyrzucamy do kosza.

eprasa.pl 45b7949bcf

UWAGA! Tu zatankujesz

olej napędowy ON B0

TYLKO U NAS!

gerpol

olej napędowy B0 to olej napędowy, który nie zawiera żadnych biokomponentów. Oznacza to, że jest to czysty produkt rafinacji ropy naftowej, w przeciwieństwie do popularnego paliwa B7, które może zawierać do 7% dodatków pochodzenia biologicznego. **Paliwo B0** jest zalecane do bardziej wymagających silników, ponieważ może **przedłużać ich żywotność i zapewniać szybszy rozruch w zimie**. Ten nowy produkt wprowadziliśmy do sprzedaży na naszej stacji.

Stacja paliw Gerpol

Pułtusk, ul. Adama Mickiewicza 45/51

FOTO NA WESOŁO

reklama...

Gama
Tradycyjnie dobry wybór

ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW
Sklep MINI GAMA ul. Świętojańska 2
Sklep MINI GAMA ul. Daszyńskiego 5
Sklep GAMA ul. Tartaczna 33
Sklep GAMA ul. Traugutta 23

www.pultusk.spolem.org.pl

Odwiedzaj nasze sklepy i korzystaj z okazji!

Schab jak u dziadka Sokołów
36,99 zł/kg

Szynka jak u dziadka Sokołów
36,99 zł/kg

SOKOŁÓW

Parówki szynerki Sokołów
5,99 zł/op.

Kiełbasa podwawelska Sokołów
30,99 zł/kg

Z kartą kupujesz 2% taniej. Wyrób kartę stałego klienta!

Odbieraj GRATISOWE BONY u kierownika sklepu. Znajdź nas: facebook SpolemPssPultusk

WRÓBELKI ĆWIERKAJĄ

czyli informacje nie potwierdzone (choć zapewne pewne)

Pułtuskexit,

czyli wirus rezygnacji atakuje

Pułtuską politykę opanował wirus, przy którym sezonowa grypa to niewinna igraszka. Objawy są zawsze takie same: nagła potrzeba wolności, merytoryczny dystans do kolegów z ławki i nieodparty przymus złożenia podpisu pod oświadczeniem o odejściu. Co gorsza, na tę przypadłość nie pomagają maseczki – tutaj jedynym lekarstwem wydaje się być status niezależności.

Pacjentem zero był Pułtuski Klub Niezależnych Samorządowców. Choć radni od Krzysztofa Nuszkiewicza mieli być odporni na wszelkie zawirowania jako Pułtuski Klub Niezależnych Samorządowców, dopadła ich epidemia rezygnacji. Beata Bielińska, Adam Ciskowski, Mateusz Królak, Adam Prewęcki, Jakub Tomaszewski i Maciej Kudrel – jeden po drugim ogłaszali przejście na kwarantannę od własnego ugrupowania. Klub rozpadł się w pył, a w powietrzu pozostało tylko pytanie: kto następny? Wirus, co gorsza, nie zatrzymał się na progu ratusza. Przeskoczył na drugą stronę ulicy i zainfekował powiat. Jan Zalewski sam zaaplikował obie dymisję, rezygnując z funkcji starosty.

- Był ktoś z miasta, ktoś z powiatu (i to nie byle kto!), jeszcze brakuje tylko jakiegoś wójta – pomyślały wróbelki, ale za bardzo nie mógłby sobie wyobrazić, który z wójtów mógłby zrezygnować i z czego – bo przecież nie z wójtowania. Wiadomość o rezygnacji dotarła z najmniej oczekiwanej strony, bo z gminy Świercze, gdzie wójt, będący bastionem, prawdziwą twierdzą prawicowości (w dodatku ogrodzoną fosami, ze smokami ziejącymi ogniem u bram), zrezygnował z członkostwa w PiS. Piekło zamarzło. Dosłownie. I bynajmniej nie z powodu mrozu w Pułtusku i w Świerczach pewnie też.

Wnioski mrożą w żyłach krew. Strzeżcie się politycy, bo zaraza Pułtuskexit, jak widać nie oszczędza nikogo. Nikt, czy to z lewa, czy z prawa, czy z miasta czy z terenów wiejskich -gdzie świeże powietrze, bursztynowy świerzop, gryka jak śnieg biała, gdzie panieńskim rumieńcem dzięcielina pała - nie może czuć się bezpieczny. Teraz wróbelkom nasuwają się pytania – co jest powodem tej plagi rezygnacji o skali dotąd nieznanej? Czyżby nowa koalicja PiS- PSL (której oficjalnie nie ma, nie będzie i co wy opowiadacie)? Co gorsza - czy wróbelki mają jakieś magiczne moce i za przeproszeniem wykrakały rezygnację wójta? A co najgorsze – czy politycy szczepią się na zarazę Pułtuskexitu, a jeśli nie – to kto następny?!

eprasa.pl 45b7949bcf